

Terroryzm sponsorowany przez państwa. Casus bliskowschodnich państw-sponsorów

Istota współczesnego terroryzmu

Zjawisko terroryzmu, rozumianego w szczególności jako zabijanie dla korzyści politycznych, towarzyszy rodzajowi ludzkiemu *ab incunabilis*. Źródeł czy też wzorców współczesnych praktyk terrorystycznych doszukać się można zarówno w okresie istnienia cesarstwa rzymskiego, jak i w okresie wypraw krzyżowych¹.

Do dnia dzisiejszego pomiędzy badaczami analizującymi fenomen terroryzmu nie ma zgodności co do jednoznacznego zdefiniowania istoty tego zjawiska. Przyczyn tego stanu rzeczy, jak słusznie zauważa Bruce Hoffman, należy doszukiwać się w ewolucji samego zjawiska, a w szczególności w fakcie, że z biegiem czasu [...] zmieniało się znaczenie i zastosowanie tego terminu, który dopasował się do politycznego słownictwa i dyskursu kolejnych epok². Do dnia dzisiejszego wielu terrorystów ukrywa się pod zręcznym kamuflażem semantycznym, nazywając siebie choćby „partyzantami” czy „bojownikami o wolność”. Od czasów rewolucji francuskiej termin „terrorysta” ma wymiar pejoratywny. W jakiejś mierze rozumiały są zatem zabiegi mające na celu ukrycie prawdziwych intencji współczesnych terrorystów pod pozorami toczenia usprawiedliwionej walki zbrojnej z wrogami prawdziwymi, bądź wyimaginowanymi.

Z uwagi na ograniczenia niniejszej analizy nie jest możliwe, ani jak się wydaje potrzebne, omówienie obszernej debaty odnoszącej się do wskazanych wyżej kwestii³. Warto jednakże przywołać najważniejsze elementy definicyjne opisujące zjawisko współczesnego terroryzmu. Wedle B. Hoffmana można wśród nich wymienić pięć najistotniejszych. Po pierwsze należy zauważyć, że terroryzm jest nieodłącznie polityczny w sensie celów i motywacji. Po drugie – terroryzm jest czynem zaplanowanym i dokonany w taki sposób, by przynieść reperkusje (przede wszystkim o charakterze psychologicznym) wykraczające poza bezpośrednią ofiarę zamachu. Po trzecie – jest stosowany przez organizacje funkcjonujące w oparciu o podobny *modus operandi* (autonomiczna struktura komórek organizacyjnych, luźna struktura zarządzająca). Po czwarte – jest czynem dokonywanym wyłącznie przez organizacje niepaństwowe. Po piąte wreszcie: terroryzm oparty jest na przemocy lub groźbie jej zastosowania⁴.

¹ Można przywołać w tym przypadku sykariuszy opisywanych przez Józefa Flawiusza oraz średniowiecznych asasynów.

² B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 26.

³ Tym bardziej, że w sposób koherentny uczynili to już inni autorzy – m.in. A. P. Schmid, A. J. Jongman, *Political Terrorism. A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories & Literature*, Transactions Publishers, New Brunswick–London 2005.

⁴ B. Hoffman, *Oblicza*, op. cit., s. 41.

Daniel Byman rozszerza tę listę o jeszcze jeden element. Zwraca bowiem uwagę, że zazwyczaj celem ataków terrorystycznych są cele cywilne⁵.

Istota terroryzmu sponsorowanego przez państwa

Kolejnym niezmiernie istotnym pytaniem jest pytanie dotyczące istoty i przejawów wsparcia dla organizacji stosujących terroryzm ze strony współczesnych państw. Istotą terroryzmu sponsorowanego przez państwa jest zawsze intencjonalna (pośrednia lub bezpośrednia) pomoc dla organizacji terrorystycznych, mająca na celu umożliwienie realizacji ich zamierzeń politycznych, strategicznych i taktycznych, zazwyczaj związanych z obywatelami, rządami czy terytorium państw trzecich⁶. Niestety, podobnie, jak w przypadku powyższych uwag odnośnie terroryzmu *sensu largo*, także w przypadku tej formy aktywności państw pojawia się szereg zastrzeżeń, związanych z niezbyt ostrymi różnicami pomiędzy np. aktywnością terrorystyczną a partyzancką.

Zdaniem D. Bymana wśród elementów, które powinny być brane pod uwagę przy charakteryzowaniu, które reżimy państwowe wspierają terroryzm, znajdują się dwa najistotniejsze. Pierwszym z nich jest wola polityczna wspierania owych grup, a drugim potencjał, który do tego celu przez państwa może być wykorzystany⁷. Przesłanki te implikują różne poziomy zaangażowania państw w tę działalność i, co oczywiste, różne instrumentarium, które w związku z tym przez państwa bywa wykorzystywane. Wypada zatem wyróżnić, jak czyni to choćby Marek Madej, terroryzm wspierany przez państwo (poprzez działania pośrednie) oraz terroryzm sponsorowany przez państwo (poprzez bezpośrednie zaangażowanie zarówno finansowe, jak i logistyczne, a niekiedy także polityczne na rzecz wybranej lub wybranych organizacji terrorystycznych)⁸. Wobec przyjętej powyżej definicji, w niniejszym artykule obie te grupy działań traktowane są w sposób łączny.

Można, mając na względzie powyższe uwagi, wskazać następujące rodzaje wsparcia ze strony państw⁹:

- silne wsparcie: dotyczy ono tylko tych państw, które w celach działalności wspieranych organizacji terrorystycznych identyfikują cele tożsame z założeniami własnej polityki zagranicznej, i które mają możliwości oraz wolę efektywnego wspierania ich aktywności terrorystycznej;
- średnie wsparcie: dotyczy reżimów, które sympatyzują z celami artykułowanymi przez organizacje terrorystyczne, mają ochotę je wspierać, ale z różnych powodów nie zamierzają czynić tego w sposób bezpośredni;
- małe wsparcie: odnosi się ono do państw, które mają, z różnych powodów zamiar wspierać organizacje terrorystyczne, ale nie są w stanie uczynić tego z uwagi na szczupłość zasobów, którymi dysponują;

⁵ D. Byman, *Deadly Connections. States that Sponsor Terrorism*, Cambridge University Press, New York 2007, s. 8. Nie jest to jednak do końca usprawiedliwiona konstatacja, gdyż terroryści nie rozróżniają formalnej dychotomii celów wojskowych i niewojskowych – w ramach prowadzonej przez nich wojny z wrogami, których wskazują, każdy cel ma raczej ten pierwszy charakter.

⁶ Por. *ibidem*, s. 10.

⁷ *Ibidem*, s. 12–13.

⁸ M. Madej, *Międzynarodowy terroryzm polityczny*, Warszawa 2001, s. 53.

⁹ Por. D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 15.

- ambiwalentne wsparcie: chodzi w tym przypadku zarówno o tolerowanie, jak i wspieranie przez państwa, ale tylko w określonych przypadkach, aktywności organizacji terrorystycznych, realizujących poprzez swoje działania w zamierzony lub niezamierzony sposób interesy tychże państw;
- pasywne wsparcie: odnosi się ono do reżimów, które nie wspierają w sposób bezpośredni organizacji terrorystycznych, ale nie czynią wiele lub też nic, aby uniemożliwić tymże organizacjom swobodne przemieszczanie się przez swe terytorium lub przygotowanie na nim zamachów terrorystycznych, skierowanych przeciwko stronom trzecim.

Wskazane powyżej teoretyczne modele wsparcia ze strony państw dla międzynarodowych organizacji terrorystycznych mają swe rzeczywiste egzemplifikacje. Wśród reżimów państwowych oskarżanych przez społeczność międzynarodową o podejmowanie przedstawionych wcześniej działań znajdują się dziś: Iran i Syria¹⁰ oraz Pakistan, Sudan i Korea Północna. Z uwagi na istotne wydarzenia międzynarodowe (wojnę z terroryzmem) i wewnętrzne (przeformułowanie celów polityki zagranicznej i wewnętrznej) z listy państw sponsorów międzynarodowego terroryzmu znikły w ostatnim czasie: Afganistan, Irak i Libia.

Analiza motywów i środków wykorzystywanych przez państwowych sponsorów terroryzmu międzynarodowego

Przed przystąpieniem do analizy wybranych przykładów z listy wskazanej powyżej należy odpowiedzieć na jeszcze kilka niezmiernie istotnych pytań natury teoretycznej. Przede wszystkim warto zapytać o motywy takiego wsparcia. Po drugie zaś należy zapytać o instrumentarium, jakie w ramach tego typu aktywności, wykorzystują państwa.

Wśród obszernej listy motywów, którymi kierują się współczesne rządy wspierające organizacje terrorystyczne można zwrócić uwagę na kilka najistotniejszych.

Jednym z nich jest chęć poprawienia przez państwa swej sytuacji politycznej i strategicznej na arenie międzynarodowej. Dla niewielkiej części państw, słabych politycznie i/lub militarnie terroryzm stał się jedynym skutecznym sposobem zrealizowania tego celu¹¹. Angażowanie się w tego typu aktywność wiąże się zazwyczaj z działaniami mającymi na celu destabilizację państwa ościennego, z którym państwo wspierające terroryzm pozostaje w konflikcie (*casus* Syrii w kontekście jej stosunków z Izraelem). Wedle D. Bymana działania zmierzające do osłabiania przeciwnika przy użyciu organizacji terrorystycznych, wiążą się zazwyczaj z realizacją szerszego planu politycznego, który zakładać może np. zmuszenie przeciwnika do ustępstw w przypadku sporów terytorialnych, ukaranie go za dołączenie do wrogiej koalicji państw czy odpowiedź na prowadzone przez niego konwencjonalne działania wojenne¹². Podobnego typu wysiłki zawsze jednak pociągają za sobą symetryczną bądź asymetryczną odpowiedź przeciwnika, nakręcając zazwyczaj spiralę konfliktu między państwami (*casus* Iraku i Iranu, będących ze sobą w konflikcie w latach osiemdziesiątych XX wieku). W przypadku działań skierowanych przeciwko państwu ościennemu chodzić wreszcie może o doprowadze-

¹⁰ W dalszej części artykułu przedstawiono omówienie tych dwóch przykładów, uznając je za najbardziej charakterystyczne. Dodano także analizę przykładu irackiego, uznając go za komplementarny wobec dwóch powyższych. Artykuł ten nie aspiruje do omówienia analizowanej problematyki w sposób przekrojowy, z tego prostego powodu, że poświęcono temu zagadnieniu wiele miejsca w innych publikacjach.

¹¹ Por. M. Madej, *Międzynarodowy*, op. cit., s. 54.

¹² D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 37.

nie do upadku reżimu w tym kraju. Nie chodzi tutaj bowiem o zwykłą destabilizację państwa sąsiedniego, ale doprowadzenie do wymiany elit politycznych, które poprowadziłyby bardziej przyjazną politykę wobec państwa sponsorującego terroryzm (*casus* działań Iranu wobec Bahrajnu w 1981 r. czy Libii wobec Liberii w latach 1985–1989). Tego typu działania miały miejsce jak dotąd jedynie kilkukrotnie¹³.

Jeśli przeciwnikiem państwa wspierającego terroryzm nie jest sąsiad, ale regionalny czy państwowy hegemon, to motywy wspierania akcji terrorystycznych skierowanych przeciw niemu mogą być nieco inne. Wrogów różni w tym przypadku bowiem zazwyczaj nie tylko położenie geograficzne, ale przede wszystkim potencjał ekonomiczno-militarny. Terroryzm staje się w tym przypadku ułomnym, ale jedynym możliwym narzędziem, dzięki któremu mogą wyrzucić presję na silniejsze państwo i zmusić je do realizacji własnych interesów.

Kolejnym istotnym motywem decydującym o wsparciu przez państwa aktywności organizacji terrorystycznych jest konieczność walki z opozycją wobec własnego reżimu¹⁴. Państwu chodzić może z jednej strony o fizyczne wyeliminowanie mających ogromną charyzmę dysydentów, bądź też stworzenie dla opozycji znaczącej przeciwwagi zwłaszcza w odniesieniu do tych obszarów, które objęte są przenikającymi się strefami wpływów państw sąsiednich (przykład Libanu i aktywności Syrii, Iranu i Izraela)¹⁵.

Równie ważnym powodem wspierania terroryzmu jest chęć rozpropagowania, za pośrednictwem organizacji terrorystycznych systemu politycznego lub państwowej ideologii. W odniesieniu do historii terroryzmu sponsorowanego przez państwa w wieku XX chodziło o propagowanie radykalnych świeckich, jak i religijnych ideologii i rozwiązań politycznych (np. marksistowskich, faszystowskich, islamskich itp.). Niezmiernie ważnymi przykładami wskazującymi na wagę tego motywu są działania władz irańskich, sudańskich czy talibskich, podejmowane na tym polu już po zakończeniu zimnej wojny.

Współpraca z organizacjami terrorystycznymi może, zdaniem Daniela Bymana, w określonych okolicznościach wpływać także na podniesienie międzynarodowego, ale i wewnętrznego prestiżu władz danego państwa¹⁶. Ów prestiż ma jednak charakter ograniczony do określonych grup społecznych (sympatyzujących np. z radykalnymi poglądami prezentowanymi przez rządzący establishment i wspierane przez niego organizacje terrorystyczne).

Kolejna grupa motywów, którymi kierują się państwa wspierające terroryzm związana jest z płaszczyzną wewnętrzną. Inspirują je zazwyczaj do niesienia pomocy powody polityczne (np. udziela się jej grupom terrorystycznym, które reprezentują uciskane mniejszości czy to etniczne, czy religijne, z którymi sympatyzują władze danego państwa) lub pragmatyczne. W tym ostatnim przypadku pomoc nie jest bezinteresowna. Zazwyczaj wszelkie działania pomocowe uzależnione są od konkretnych działań, które mają podjąć organizacje terrorystyczne. Wykorzystuje się je np. jako stronę wspomagającą wysiłki rządu w walce prowadzonej z opozycją (czy to w czasie pokoju, czy w przypadku wojny domowej).

Niezmiernie ważnym pytaniem pozostającym w związku ze wskazanymi wyżej powodami zaangażowania się państw we wsparcie terrorystów jest pytanie dotyczące sposobu wsparcia udzielanego przez państwa. Spektrum środków pozostających w gestii państwa i dość często przez nie używanych jest duże. Zdaniem D. Bymana państwa zapewnić mogą owo wsparcie na co najmniej sześć różnych sposobów.

¹³ Ibidem, s. 38–39.

¹⁴ M. Madej, *Międzynarodowy*, op. cit., s. 54–55.

¹⁵ D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 40.

¹⁶ Ibidem, s. 43.

Pierwszym z nich jest zapewnienie wsparcia militarnego poprzez szkolenie terrorystów w użyciu broni, metodach wywiadowczych czy taktyce przez służby danego kraju w obozach szkoleniowych na jego terytorium lub poza jego granicami¹⁷. Pomoc ta może przybrać także postać wspólnych działań operacyjnych realizowanych wspólnie przez organizacje terrorystyczne i służby wywiadowcze danego kraju, a skierowanych przeciwko celom o szczególnej wadze strategicznej czy politycznej (*casus* ataku Hezbollahu w Libanie w 1983 r. i wsparcia ze strony Iranu i Syrii). Może ona wreszcie mieć charakter bezpośrednich dostaw sprzętu wojskowego (zazwyczaj broni lekkiej, ładunków wybuchowych) lub pośredniego wsparcia militarnego (w postaci tolerancji przemytu broni w granicach własnego terytorium).

Drugim sposobem jest wsparcie finansowe i logistyczne. Środki finansowe, które angażowane są w działalność terrorystyczną przez państwa nie są zazwyczaj zbyt duże. Wynika to z faktu, że klasyczna działalność terrorystyczna nie jest zbyt kosztowna¹⁸. Wsparcie finansowe zdaniem M. Madeja przybierać może formę bezpośrednich przekazów pieniężnych, co wydaje się rzadką praktyką, bądź też, co jest częściej spotykane, polega na ułatwieniu transferu środków finansowych pochodzących z innych źródeł przez państwo sponsora lub też na umożliwieniu zbiórki funduszy (np. poprzez tzw. organizacje charytatywne)¹⁹. Środki te pomagają w rekrutowaniu nowych członków czy rozbudowie zaplecza logistycznego organizacji terrorystycznej. Mogą one także okazać się pomocne po przeprowadzeniu działań operacyjnych i służyć np. rodzinom zabitych zamachowców-samobójców. Zbieranie środków finansowych przez trzecie organizacje może mieć wpływ na propagowanie celów organizacji terrorystycznej i działać w konsekwencji pozytywnie na wzrost prestiżu państwa wspierającego daną organizację (*casus* Hezbollahu i Iranu)²⁰. Wsparcie logistyczne ze strony państwa może przyjmować np. postać udostępniania paszportów, własnych, bądź kradzionych, ułatwiających przemieszczanie się do miejsc docelowych. Z terrorystami współdziałać też mogą członkowie służb dyplomatycznych państwa-sponsora (*casus* Libii, Iranu). Państwa wspierać mogą wreszcie organizacje pozarządowe, działające na obszarze innych państw, które zapewniać mogą legalne zatrudnienie członkom organizacji terrorystycznych²¹.

Trzecim sposobem wsparcia, zdaniem D. Bymana jest wsparcie dyplomatyczne. Przyjmuje ono zazwyczaj subtelne formy. Wiąże się np. ze wsparciem ze strony państwa sponsorującego terroryzm skrzydła politycznego danej grupy terrorystycznej. Bardziej subtelną formą wsparcia jest np. krytyka wysiłków antyterrorystycznych rządu, legitymizująca *de facto* działania organizacji terrorystycznej, z którą ów rząd walczy (*casus* krytyki działań Rosji w odniesieniu do terrorystów czeczeńskich ze strony niektórych państw islamskich). Wsparcie dyplomatyczne aktywności terrorystycznej ma swe wymierne skutki, związane np. z uznaniem wagi politycznej celów, o które walczą terroryści (*casus* Organizacji Wyzwolenia Palestyny i jej relacji dyplomatycznych z państwami arabskimi).

Kolejną ważną formą wsparcia jest wsparcie organizacyjne. Przejawia się ono w pomocy mającej na celu współdziałanie w budowaniu struktur organizacji terrorystycznej oraz rekrutowaniu jej członków. Służby wywiadowcze państwa-sponsora służyć mogą radą w wypracowaniu przez grupę najbardziej efektywnego *modus operandi*, utrudniającego jej wykrycie

¹⁷ M. Madej, *Międzynarodowy*, op. cit., s. 55–56.

¹⁸ D. Byman podaje np., że przeprowadzenie pierwszego zamachu bombowego na World Trade Center w 1993 r. kosztowało terrorystów jedynie ok. 400 USD (D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 60).

¹⁹ M. Madej, *Międzynarodowy*, op. cit., s. 56.

²⁰ D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 61.

²¹ *Ibidem*.

i rozbitcie. Warto zauważyć, że zgodnie z danymi opublikowanymi przez B. Hoffmana aż 90 procent organizacji terrorystycznych nie jest w stanie przetrwać organizacyjnie pierwszego roku swego istnienia²². Pomoc w zakresie wypracowania bezpiecznych procedur operacyjnych organizacji terrorystycznej jest więc nieoceniona.

Piątym istotnym sposobem wsparcia organizacji terrorystycznych jest wskazywanie im kierunków ideologicznego rozwoju. Dzieje się tak wtedy, kiedy jednym z głównych celów państwa-sponsora jest propagowanie m.in. za pośrednictwem tego typu grup państwowej ideologii (*casus* Iranu). Wsparcie ideologiczne może przyjąć charakter bezpośredni. Wówczas państwa oferują organizacjom gotowy zestaw idei, które pomocne są nie tylko w interpretacji rzeczywistości społeczno-politycznej, ale służą także jako narzędzie walki politycznej danego reżimu. Inspiracja może też mieć charakter pośredni. Zadaniem państwa jest wówczas stworzenie przyjaznego klimatu, w którym funkcjonowanie organizacji terrorystycznych wydaje się łatwiejsze²³.

Ostatnią formą wsparcia ze strony państw-sponsorów dla grup terrorystycznych jest zapewnienie bezpiecznego schronienia ich członkom. Chodzi w tym przypadku nie tylko o utrzymywanie miejsc kontaktowych, ale także baz szkoleniowych i rekrutacyjnych, central dowodzenia itp.²⁴ Tzw. *safe havens* są szczególnie istotne dla większych organizacji, działających także jako siła partyzancka w konfliktach lokalnych²⁵. Czasami udaje się utworzyć bezpieczne schronienia na terytorium państwa, z którym toczą się walki, choć nie jest to zbyt częsty przypadek; lub też na terytorium państwa trzeciego, np. w ramach obozów dla uchodźców (*casus* OWP i obozów w Jordani, Libanie, Tunezji). Dzieje się tak wtedy, kiedy państwo-sponsor nie chce lub nie może z jakichkolwiek powodów (np. obawiając się aktywności terrorystycznej na swym terytorium) gościć grup terrorystycznych. Pomoc ze strony państwa może też przyjąć formę umożliwienia tranzytu osób przez swe terytorium lub organizowaniu spotkań przedstawicieli grup terrorystycznych, którzy mogą wspólnie planować przyszłe zamachy. M. Madej wspomina w tym przypadku o *sui generis* „konferencjach terrorystycznych”, które miały miejsce w Sudanie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, na których spotykali się członkowie islamskich organizacji terrorystycznych²⁶.

Pasywne wsparcie organizacji terrorystycznych polegać może na przeszkadzaniu w przeprowadzeniu lub wręcz na uniemożliwianiu przeprowadzenia efektywnej akcji odwetowej ze strony innego państwa. Zakres odpowiedniej aktywności czy czasami jej braku po stronie państwa-sponsora jest tutaj szeroki. W pierwszej kolejności państwo może odmówić ścigania ukrywających się na jego terytorium terrorystów, tłumacząc ów brak działania wieloma różnymi powodami (np. niemożnością znalezienia sprawców zamachów terrorystycznych). Odwołując się do szanowanych w ramach społeczności międzynarodowej zasad suwerenności i integralności terytorialnej może odmówić czynnej bądź biernej współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania terroryzmu i nie wpuścić na własne terytorium oddziałów specjalnych innych państw walczących z tego typu zagrożeniem lub odmówić ekstradycji pojmanych już na swoim terytorium terrorystów. Może również odmówić współpracy wywiadowczej, motywując to np. względami własnego bezpieczeństwa.

²² B. Hoffman, *Oblicza*, op. cit., s. 150.

²³ D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 64.

²⁴ M. Madej, *Międzynarodowy*, op. cit., s. 56.

²⁵ D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 65.

²⁶ M. Madej, *Międzynarodowy*, op. cit., s. 56.

Najważniejsze przykłady aktywności państw sponsorujących terroryzm

Iran jako sponsor bliskowschodnich organizacji terrorystycznych

Od czasu rewolucji islamskiej w 1979 r. Iran uważa terroryzm międzynarodowy za jedno z głównych narzędzi realizacji własnych celów ideologicznych i strategicznych, m.in. poprzez: eksport rewolucji, wspomaganie ugrupowań islamskich i innych organizacji terrorystycznych (na Bliskim Wschodzie, ale również w Europie i Azji²⁷)²⁸, ataki skierowane przeciwko Izraelowi i USA²⁹, mające na celu sabotowanie procesu pokojowego, destabilizację pragmatycznych reżimów w krajach arabskich oraz eliminację opozycji wobec własnego reżimu³⁰. Wsparcie dla organizacji terrorystycznych ze strony reżimu irańskiego pozostaje silne także w obecnej dekadzie, czyniąc ów reżim najbardziej reprezentatywnym przykładem w ramach analizowanego problemu.

Irańczycy przykładali wielką wagę do narzędzi terrorystycznych zarówno przed jak i po śmierci ajatollaha Chomeiniego. Bezpośrednio lub pośrednio w terroryzm międzynarodowy zaangażowały się następujące irańskie instytucje: Ministerstwo Wywiadu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Strażnicy Rewolucji. Szereg innych irańskich organizacji, centrów kultury oraz meczetów tworzy infrastrukturę niezbędną do rekrutacji nowych ochotników oraz wsparcia już działających. Pomoc ta jest na tyle dobrze zakonspirowana, że międzynarodowa opinia publiczna jedynie okazjonalnie może się przekonać o jej istnieniu czy nawet czynnej partycypacji służb irańskich w zamachach terrorystycznych.

Teheran nie wypiera się jednak tego, że w imię stworzonej przez Chomeiniego „ideologii islamskiej rewolucji” popiera radykalne islamskie ruchy na całym świecie. Od samego początku twierdził jednak, że pomoc ta ma charakter kulturalny, moralny i humanitarny. Oficjalnie zaprzeczał natomiast militarnemu czy finansowemu wsparciu tychże ruchów. Zdaniem Davida K. Schenker’a istnieje jednak wiele przesłanek świadczących o efektywnym sponsorowaniu wielu organizacji terrorystycznych na Bliskim Wschodzie³¹.

Od czasu konferencji madryckiej w październiku 1991 r. Iran aktywnie próbował przewrócić proces pokojowy na Bliskim Wschodzie (*casus* współpracy Iranu z takimi palestyńskimi organizacjami jak chociażby Palestyński Islamski Dżihad, Brygady Męczenników al Aqsa czy Hamas). Jego powodzenie oznaczałoby irańską izolację w regionie i ograniczenie irańskich wpływów w Libanie. Cel ten należy uznać za komplementarny z innym, konstytuującym irańską politykę wobec Izraela, a wynikającym z islamskiej ideologii. Iran odmawia bowiem uznania tego państwa, traktując reżim izraelski jako okupacyjny i przestępczy.

Iran nigdy nie ukrywał swoich związków z organizacjami palestyńskimi. Organizacje te publicznie przyznają się wręcz do utrzymywania związków z reżimem irańskim. Przykładem ścisłych wzajemnych relacji jest uczestnictwo palestyńskich organizacji sprzeciwiających się procesowi pokojowemu w „*Konferencjach wsparcia palestyńskiego powstania*”, które miały

²⁷ Np. w Bośni-Hercegowinie czy na Filipinach (D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 79).

²⁸ Znalazły się wśród nich oprócz Hezbollahu m.in. HAMAS, Palestyński Islamski Dżihad oraz radykalne grupy niereligijne np. Kurdyjska Partia Robotnicza.

²⁹ M. Eisenstadt, P. Clawson, *Iranian Terror Against Americans? Possible U.S. Responses*, „Policywatch”, Number 212, 7 August 1996.

³⁰ H. Mann, *Iranian Links to International Terrorism-The Khatemi Era*, „Policywatch”, Number 296, 28 January 1998.

³¹ Zob. np. D. K. Schenker, *Bin Ladin and the Problem Of State-Supported Terrorism*, „Policywatch”, Number 346, 21 October 1998.

m.in. miejsce w Teheranie w dniach 4–6 grudzień 1990 r. i 19–22 październik 1991 r. Ich rezultatem było m.in. powołanie specjalnego komitetu, na którego czele stanął irański wiceprezydent odpowiedzialny za kwestie parlamentarne i prawne w stosunkach zagranicznych – Atalla Maharjani. Komitet ten miał na celu zapewnienie finansowego, militarnego, politycznego i humanitarnego wsparcia dla palestyńskiego powstania. Irański „Fundusz dla Męczenników” miał m.in. zapewnić wsparcie dla tych Palestyńczyków, którzy popierają „świętą wojnę”.

Jedną z najbardziej istotnych organizacji terrorystycznych, którą Iran od początku jej istnienia wspiera jest libański Hezbollah³². Związki pomiędzy Iranem a Libanem sięgają szesnastego wieku i dotyczą rozwoju relacji między społecznościami szyickimi z obu krajów³³. Wśród najważniejszych motywów, jakimi kieruje się Iran wspierając Hezbollah znajdują się, oprócz kwestii ideologiczno-religijnych, także kwestie strategiczno-taktyczne, niezmiernie ważne w kontekście skomplikowanej sytuacji geopolitycznej na Bliskim Wschodzie. Hezbollah spełniał bowiem dwojaką rolę. Obok zwalczania wrogów Iranu był też od samego początku narzędziem, dzięki któremu reżim irański umacniał swoje wpływy w regionie. W czasie konfliktu iracko-irańskiego organizacja przeprowadziła szereg ataków na cele francuskie (w latach 1985–1986 uprowadzono wielu francuskich obywateli), w związku ze wsparciem Francji dla Iraku³⁴. W równie zdecydowany sposób Hezbollah angażował się już latach osiemdziesiątych w akcje terrorystyczne skierowane przeciwko celom amerykańskim na terytorium Libanu.

Dzięki wsparciu irańskiemu Hezbollah stał się jedną z najefektywniej działających organizacji terrorystycznych w skali regionalnej (a wedle Amerykanów – globalnej³⁵), posiadającą najlepiej wyszkolonych członków i silne zaplecze finansowe. Za wsparcie to Iran zapłacił wysoką cenę. Zarówno ekonomiczną, jak i polityczną, narażając się z jednej strony na bezpośrednie działania społeczności międzynarodowej skierowane przeciwko temu krajowi (*casus* sankcji ONZ w związku z programem nuklearnym rozwijanym w tym kraju, stwarzającym także niebezpieczeństwo wsparcia tzw. terroryzmu masowego, czy sankcji amerykańskich, które wprowadzono tuż po rewolucji islamskiej w związku z problemem zakładników amerykańskich, których zwolniono dopiero 20 stycznia 1981 r.), a z drugiej na działania pośrednie mające na celu wesprzeć wrogów Iranu (*casus* pomocy ekonomicznej USA dla Iraku w wysokości 2 mld USD podczas wojny z Iranem i wsparcia ekonomiczno-militarnego Izraela, także ze strony USA). Na amerykańskiej liście państw sponsorujących terroryzm międzynarodowy Iran znajduje się nieprzerwanie od 1984 r.

Iran pozostaje właściwie od początku obecnej dekady aktywnym sponsorem terroryzmu międzynarodowego. Islamskie oddziały Gwardii Rewolucyjnej w dalszym ciągu prowadzą na terytorium Iranu szkolenia dla terrorystów. Uczestniczyli w nich m.in. członkowie milicji walczących z siłami koalicyjnymi w Iraku i Afganistanie.

Siły koalicyjne pojechały na terytorium Iraku w 2007 r. kilku członków powyższej Gwardii współ z bojownikami Hezbollahu. Oskarżono ich o prowadzenie obozów szkoleniowych dla lokalnych partyzantów³⁶. Poza tym, w sposób immanentny reżim irański dostarcza broń lekką

³² Należy zauważyć, że termin ten oznaczający partię boga, jest popularny w wielu krajach islamskich, oprócz Iranu podobne ruchy społeczne, używające identycznej nazwy działają w Kuwejcie, Bahrajnie, Arabii Saudyjskiej.

³³ Szerzej zob.: D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 80–81.

³⁴ *Ibidem*, s. 95.

³⁵ W 2003 r. ówczesny dyrektor CIA George Tenet stwierdził, że Hezbollah pod wieloma względami (m.in. operacyjno-logistycznymi) przewyższa nawet al Kaidę (zob. *ibidem*, s. 97).

³⁶ *Country Reports on Terrorism 2007*, United States Department of State Publication, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Washington, April 2008, s. 173.

zarówno do bojówek antyzachodnich w Iraku, jak i sił talibskich w Afganistanie. Do chwili obecnej Iran nie rozpoczął również współpracy ze społecznością międzynarodową w zakresie pojmiania i wydania bojowników al Kaidy, oferując im *de facto* bezpieczne schronienie. Przebývają oni na terytorium tego kraju od 2001 r., a więc od czasu amerykańskiej inwazji na rządzony przez Talibów Afganistan³⁷, rozwijając prawdopodobnie swoje zdolności operacyjne i partycypując w przygotowaniu nowych akcji terrorystycznych³⁸.

Wsparcie Syrii dla palestyńskich organizacji terrorystycznych

Syria uważana była przez długi czas za jedno z najbardziej aktywnych państw wspierających międzynarodowy terroryzm. Na amerykańską listę państw-sponsorów Syria wpisana została w 1979 r. Geneza wykorzystywania „tzw. broni terrorystycznej” przez władze syryjskie wiąże się z istnieniem reżimu nieżyjącego już Hafeza al-Asada, sprawującego władzę w trzech ostatnich dekadach XX wieku. Później (w obecnej dekadzie) schedę po nim przejął jego syn – Baszar. W ciągu ostatnich czterdziestu lat reżim syryjski wspierał m.in. Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny, Organizację Abu Nidala³⁹, Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny oraz bojowników organizacji Fatah⁴⁰. Syria zapewniała ponadto schronienie dla terrorystów z organizacji o proweniencji islamskiej: Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu oraz Hamasu⁴¹.

Głównym powodem używania terroryzmu jako istotnego, choć nielegalnego instrumentu polityki zagranicznej była duża dysproporcja pomiędzy geopolitycznymi celami związanymi z chęcią osiągnięcia przez Syrię regionalnej hegemonii (za pośrednictwem Libanu, Jordanii i Palestyńczyków) oraz odgrywania kluczowej roli w konflikcie arabsko-izraelskim, a możliwościami związanymi z obiektywnymi ograniczeniami i słabością państwa syryjskiego.

Syria dysponując relatywnie dobrym potencjałem militarnym, nie posiadała nigdy takiej siły militarnej jak Izrael. Nie posiadała też znaczących bogactw naturalnych ani silnej gospodarki, jak to jest w przypadku Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu czy Iraku. Wobec braku istnienia demograficznych, militarnych i ekonomicznych podstaw do odgrywania znaczącej roli politycznej oraz braku moralnych i prawnych hamulców reżim nie dysponując legitymacją wewnętrzną, zwrócił się w stronę terroryzmu jako najefektywniejszego narzędzia oddziaływania na środowisko zewnętrzne. Intensywne wykorzystywanie tego narzędzia wiązało się z realizacją przez reżim kilku głównych celów: po pierwsze – zapewnienia własnego przetrwania, po drugie – ukarania krajów zachodnich oraz arabskich wrogów Syrii oraz wywarcie na nich presji, po trzecie – obrony interesów syryjskich w konflikcie arabsko-izraelskim.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Szerzej: *Patterns of Global Terrorism 2003*, United States Department of State, Washington, April 2004, s. 88.

³⁹ Powstała w 1974 r., po oddzieleniu się od OWP, od początku kierowana była przez Abu Nidala (Sabri al-Banna). Odpowiedzialna była za zamachy w co najmniej 20 krajach i zabójstwo ponad 900 osób (w szczególności w USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Izraelu). Do jej najgroźniejszych akcji zaliczyć można ataki na lotniska w Wiedniu i Rzymie w grudniu 1985 r. Od Iraku członkowie organizacji otrzymywali pomoc logistyczną, finansową oraz militarną (treningi). Ciekawą okolicznością jest fakt, iż Abu Nidala znaleziono martwego właśnie w Bagdadzie w sierpniu 2002 r. O zamach podejrzewa się Mosad.

⁴⁰ D. Byman, *Deadly*, op. cit., s. 117.

⁴¹ M. Levitt, *Syrian Sponsorship of Global Terrorism: The Need for Accountability*, „Policywatch”, Number 660, 19 September 2002.

Syryjska aktywność związana ze wsparciem terroryzmu międzynarodowego miała miejsce na kilku płaszczyznach. W szczególności czyniono wysiłki mające doprowadzić do likwidowania opozycji przeciwko reżimowi. Opozycjonistów likwidowano za pośrednictwem organizacji terrorystycznych w państwach arabskich i krajach Bliskiego Wschodu⁴². Promowano też syryjskie interesy na arenie panarabskiej. Terroryzmu używano m.in. przeciwko Egiptowi, który pod koniec lat siedemdziesiątych zaczął postępować na regionalnej arenie niezgodnie z interesami Syrii. Prowadzono intensywne działania terrorystyczne skierowane przeciwko państwu Zachodu – chodzi tu głównie o ataki na cele w USA i Francji. Stany Zjednoczone znalazły się na tej liście z uwagi na swoje wsparcie dla Izraela. Francja natomiast naraziła się Damaskowi swoim zaangażowaniem w rozwiązanie kryzysu libańskiego oraz dążeniem do poprawy stosunków z Izraelem. Przykładami tego typu akcji są ataki na: konsulat amerykański w Stambule w 1979 r., ambasadę amerykańską w Bejrucie w 1983 r.⁴³, ambasadora francuskiego w Libanie w 1981 r. Nie mniej istotnym jest przykład Libanu. Współ z Iranem Syria wykorzystywała do swych celów Hezbollah, który przeprowadził szereg spektakularnych ataków samobójczych ze szczególnym nasileniem w 1983 r. Na życzenie reżimu syryjskiego przeprowadzono także ataki terrorystyczne przeciwko Izraelowi i żydowskim społecznościom za granicą. Syryjczycy wynajmowali do tego „podwykonawców” rekrutujących się m.in. z Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny czy Organizacji Abu Nidala. Najbardziej popularnym celem ataków były izraelskie środki transportu powietrznego⁴⁴. Ataki na społeczności żydowskie i na samych Żydów dotyczyły przykładowo: ataku na synagogę w Wiedniu w 1979 r., czy np. na żydowskie sklepy w Paryżu w 1979 r.

Rezultaty powyższej terrorystycznej aktywności były dla Syrii niezadowolające. Kraj ten nie był między innymi w stanie osiągnąć w ten sposób żadnych długofalowych celów politycznych. Nie odwołała np. Egiptu od jego decyzji dotyczącej podpisania układu pokojowego z Izraelem. Syria osiągnęła jedynie ograniczone korzyści polityczne związane z zaangażowaniem się w konflikt libański. Wylimitowała m.in. libańskich polityków nieprzyjaznych wobec Syrii. Ataki terrorystyczne doprowadziły do wycofania się wielonarodowych sił pokojowych z Libanu w 1984 r., co umożliwiło narzucenie temu krajowi syryjskiej kontroli.

Przewartościowanie syryjskiego stanowiska w latach dziewięćdziesiątych w kwestii terroryzmu wiązało się z przynajmniej trzema powodami. Po pierwsze, Syria antycypowała zmiany, które zaszły na arenie międzynarodowej. Chodzi tu o upadek ZSRR i wzrost hegemonii USA. Od 1979 r. Syria włączona została przez USA na listę państw wspierających terroryzm międzynarodowy. Po wtóre, zaczęła rozwijać dobrosąsiedzkie stosunki w szczególności z Egipcem i Jordanią, zaangażowanymi w bliskowschodni proces pokojowy. Po trzecie – podtrzymała chęć realizacji swoich celów strategicznych w postaci odzyskania Wzgórz Golan oraz umocnienia własnej pozycji. Przyczyny te legły u podstaw określenia nowych celów ataków terrorystycznych wspieranych przez Syrię. W latach dziewięćdziesiątych znalazł się

⁴² W Ammanie zamordowano np. w lipcu 1980 r. Abeda al-Wahab Bakriego – wydalonego przywódcę Bractwa Muzułmańskiego.

⁴³ Atak ten przeprowadził Hezbollah 18 kwietnia 1983 r., na skutek rosnącego syryjskiego niepokoju w związku z libańsko-izraelskim porozumieniem dyskutowanym pod wpływem amerykańskich nacisków. Do ataku użyto ciężarówki wyładowanej 5540 kg TNT, którą samobójca zdetonował w kwatery głównej Marines. Eksplozja zniszczyła budynek i spowodowała śmierć 241 żołnierzy amerykańskich. FBI stwierdziło, że była to największa konwencjonalna eksplozja jaką kiedykolwiek badało.

⁴⁴ Np. ataki z 27 grudnia 1985 r. na lotniska w Rzymie i Wiedniu przeprowadzone przez terrorystów Abu Nidala, w których zginęło 19 osób w tym siedmioro Żydów, a rannych zostało 119 osób.

wśród nich Izrael, Turcja oraz Autonomia Palestyńska. Zawieszono, generalnie ataki przeciwko celom zachodnim. Zmienił się też syryjski sposób działania i współdziałania z ugrupowaniami terrorystycznymi, a to na skutek słabości prosyryjskich palestyńskich ugrupowań terrorystycznych. W związku z powyższym Syrię uznać można za dość łagodnie traktowane państwo-sponsora przez Stany Zjednoczone⁴⁵. Realizację swych celów reżim syryjski okupił jednak dużymi kosztami: politycznymi (związanymi z niemożnością ułożenia dobrych stosunków z USA czy ich sojusznikami), ekonomicznymi (brak zaufania do reżimu jest równoznaczny z jego ekonomicznym wykluczeniem z procesów globalizacyjnych) i społecznymi.

Na początku obecnej dekady jednym z poważniejszych zarzutów kierowanych pod adresem rządów Baszara al Asada było oferowanie bezpiecznego schronienia terrorystom palestyńskim oraz tolerowanie istnienia obozów szkoleniowych w libańskiej dolinie Bekaa. Damaszek przynajmniej oficjalnie wyrzekł się już we wrześniu 2000 r., na podstawie oficjalnego porozumienia z Turcją, wspierania kurdyjskich radykałów z Kurdyjskiej Partii Robotniczej. Pozostawał jednak ciągle zaangażowany we współpracę z Iranem, umożliwiając transportowanie przez swe terytorium dostaw broni dla libańskiego Hezbollahu⁴⁶. Od 2002 r. Syria ograniczyła swą aktywność związaną ze wsparciem międzynarodowego terroryzmu i przystąpiła do współpracy m.in. ze Stanami Zjednoczonymi i innymi partnerami, mającej na celu redukcję zagrożenia ze strony al Kaidy oraz zwalczanie terroryzmu powietrznego⁴⁷. Ograniczenie powyższe związane było z dystynkcją pomiędzy słusznym i usprawiedliwionym, zdaniem władz syryjskich, wsparciem palestyńskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, którego się nie wyrzekły i terroryzmem międzynarodowym, reprezentowanym choćby przez al Kaidę. W przypadku tej ostatniej płaszczyzny brak jest dowodów na zaangażowanie Syrii we wsparcie takiej formy aktywności przynajmniej od 1996 r.⁴⁸, choć w 2004 r. władze izraelskie oskarżyły Syrię o pośredni udział w przygotowaniu zamachu bombowego z 31 sierpnia tegoż roku, w którym zginęło 16 osób⁴⁹, a w 2005 r. pojawiły się przesłanki wskazujące na partycypację tegoż kraju w przygotowaniu zamachu na libańskiego premiera Rafika Haririego, który został zamordowany w lutym tegoż roku⁵⁰. W maju 2005 r. władze syryjskie zawiesiły współpracę wywiadowczą z USA mającą na celu zwalczanie zagrożenia terroryzmem międzynarodowym w regionie, ale nie zaprzestały walki z islamskimi bojownikami związanymi z al Kaidą, którzy uciekając z Iraku szukali na terytorium Syrii bezpiecznego schronienia⁵¹. W sierpniu 2007 r. Syria podpisała z Irakiem szereg porozumień, zgodnie z którymi oba państwa zobowiązały się do efektywniejszego kontrolowania wspólnej granicy, przez którą, zdaniem Amerykanów przenika do Iraku ok. 90 procent muzułmańskich terrorystów⁵².

⁴⁵ Zob. M. Levitt, *Syria and the War On Terrorism: A Post-September 11 Assessment (Part I)*, „Policywatch”, Number 595, 23 January 2002.

⁴⁶ *Paterns of Global Terrorism 2001*, United States Department of State, Washington, May 2002, s. 68.

⁴⁷ *Paterns of Global Terrorism 2002*, United States Department of State, Washington, April 2003, s. 81.

⁴⁸ *Paterns of Global Terrorism 2003*, United States Department of State, Washington, April 2004, s. 93.

⁴⁹ *Country Reports on Terrorism 2004*, United States Department of State Publication, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Washington, Arpil 2005, s. 90.

⁵⁰ *Country Reports on Terrorism 2006*, <http://www.state.gov/s/ct/rls/crt/2006/82736.htm> z 12.12.2008.

⁵¹ *Country Reports on Terrorism 2005*, United States Department of State Publication, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Washington, Arpil 2006, s. 176–177.

⁵² *Country Reports on Terrorism 2007*, United States Department of State Publication, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Washington, Arpil 2008, s. 175.

Zaangażowanie irackiego reżimu Saddama Husajna we wsparcie międzynarodowego terroryzmu

Irak aktywnie wspierał terroryzm międzynarodowy aż do 2003 r., kiedy to po interwencji wojsk koalicji międzynarodowej, kierowanej przez USA został obalony ówczesny iracki dyktator – Saddam Husajn. Aktywność iracka w odniesieniu do analizowanego obszaru była do tego czasu spora.

W przypadku terroryzmu państwowego międzynarodowego jedną z najgłośniejszych akcji terrorystycznych, w którą zaangażowany był reżim iracki, próbowano przeprowadzić w kwietniu 1993 r. w Kuwejcie. Dwóch pracowników irackiego wywiadu wraz z 16 innymi osobami (wśród nich było 11 Irakijczyków, 6 z nich skazano na karę śmierci) przygotowywało wówczas zamach na George'a Busha seniora oraz Emira Kuwejtu⁵³. Irackie służby specjalne odpowiedzialne były także za zabójstwo szeregu opozycjonistów wobec reżimu Husajna poza granicami Iraku. Przykładem takiej aktywności było chociażby zabójstwo Sheika Taleba al-Suhaliiego 12 kwietnia 1994 r. w Bejrucie przez Abdela Husajna, późniejszego szefa obozu szkoleniowego w Salman Pak⁵⁴. Istniała nawet w latach dziewięćdziesiątych specjalna jednostka zajmująca się zabójstwami politycznymi, nosząca nazwę „Szkoła Legowiska Lwów”, kierowana wówczas przez gen. Jassima Rashida al-Dulaimiego.

W przypadku terroryzmu międzynarodowego sponsorowanego przez reżim iracki aktywność ta dotyczyła co najmniej trzech kwestii. Irak wspierał z pobudek pragmatycznych konkretne ugrupowania terrorystyczne⁵⁵. Wśród nich znalazła się m.in. irańska Mujahedeen-e-Khalq (Narodowa Armia Wyzwolenia Iranu czy też Ludowi Mudżahedini Iranu). Irak wykorzystywał tę organizację do przeprowadzania akcji terrorystycznych na terenie Iranu i poza nim. W latach siedemdziesiątych była ona odpowiedzialna m.in. za przeprowadzenie szeregu akcji skierowanych przeciwko amerykańskiemu personelowi wojskowemu i cywilnemu działającemu w Teheranie. W 1979 r. jej członkowie współuczestniczyli w zajęciu ambasady amerykańskiej w stolicy Iranu. Jedną z głośniejszych akcji przeprowadzonych na żądanie Iraku było podłożenie w 1981 r. ładunku wybuchowego w siedzibie Islamskiej Partii Republikań-

⁵³ Do zabójstwa miało dojść dzięki wykorzystaniu potężnego ładunku wybuchowego, który miał być umieszczony w samochodzie pułapce. Kuwejskie służby kontrwywiadowcze udaremniły zamach i doprowadziły do aresztowania wszystkich podejrzanych.

⁵⁴ Była to jedna z najbardziej znanych baz szkoleniowych dla terrorystów, położona na południe od Bagdadu, istniejąca co najmniej od 1995 r. Iraccy opozycjoniści, w tym byli członkowie irackich służb wywiadowczych – tzw. Mukhabarat, stwierdzili, iż w obozie tym w ostatnich latach szkolono islamskich radykałów z Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Algierii, Egiptu i Maroka. W obozie tym (jak donosi „The New York Times” z 8 grudnia 2001 r.) oprócz normalnych szkoleń iraccy naukowcy, nadzorowani przez Niemców, przekazywali szkolonym terrorystom wiedzę na temat produkcji substancji chemicznych i biologicznych. Centralne miejsce w obozie zajmuje kadłub Boeinga 707, który służył do nauki bezkrawowego (z użyciem plastikowych noży) przejęcia samolotu. Nauka odbywała się w grupach 5–6-osobowych. Ogólna liczba szkolonych terrorystów nie przekraczała nigdy pułapu 50–60 osób na raz. Zdaniem irackiego kapitana Sabaha Khalifa Khodada Alamiiego, instruktora w obozie w Salman Pak, który wyemigrował do USA w maju 2001 r., w obozie tym nakłaniano terrorystów do ataku na amerykańskie cele strategiczne na całym świecie. Natomiast jeszcze w 1998 r. przed wydaleniem inspektorów NZ z Iraku władze oficjalnie twierdziły, iż w obozie tym odbywały się szkolenia irackich oddziałów antyterrorystycznych. W obozie w Salman Pak szkolono ponadto oddziały Fedainów Saddama m.in. w technikach szpiegowskich, w sabotażu oraz w zakresie zamachów terrorystycznych. Zob. m.in. E. Karmon, *Terrorist Links of the Iraqi Regime*, „Policywatch”, Number 652, 29 August 2002 oraz Ch. Hedges, *Defectors Cite Iraqi Training for Terrorism*, „The New York Times”, 8 November 2001.

⁵⁵ Warto przypomnieć, że na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 687, już na początku lat dziewięćdziesiątych żądano od Iraku, aby nie dopuszczał on do tego, aby jakkolwiek organizacja terrorystyczna działała na jego terytorium.

skiej oraz siedzibie premiera⁵⁶. W latach dziewięćdziesiątych ugrupowanie to wykorzystywane było przez reżim iracki do zdobywania informacji kontrwywiadowczych. Ponadto na żądanie władz irackich w kwietniu 1992 r. omawiana organizacja przeprowadziła ataki terrorystyczne na irańskie ambasady w kilkunastu krajach.

Wśród pozostałych, wspieranych przez Irak organizacji terrorystycznych znalazły się m.in. Organizacja Abu Nidala, Hezbollah⁵⁷ oraz Hamas. W przypadku Hamasu otrzymywał on w szczególności wsparcie finansowe⁵⁸ i militarne – w postaci broni oraz szkoleń wojskowych. Najściślej z reżimem irackim współpracowały najbardziej radykalne brygady organizacji, odpowiedzialne za większość terrorystycznych zamachów samobójczych w Izraelu od początku lat dziewięćdziesiątych. W 1999 r. w Bagdadzie otwarto oficjalne biuro Hamasu.

Przed inwazją amerykańską na Irak pojawiło się wiele informacji dotyczących związków reżimu irackiego z organizacją Osamy bin Ladena⁵⁹. Zdaniem CIA al Kaida i reżim Husajna już w 1993 r. osiągnęły wstępne porozumienie o nieagresji, które zaowocowało w kolejnych latach ograniczoną współpracą. W porozumieniu tym bin Laden zobowiązał się do nieatakowania celów związanych z reżimem irackim. Od tego czasu przedstawiciele obu stron spotykali się wielokrotnie⁶⁰. Za sprawą starań specjalnego wysłannika Osamy ben Ladena – Abu Abdullaha al-Iraqi, reżim iracki zgodził się na przeprowadzenie szkoleń bojowników al Kaidy w zakresie wykorzystywania gazów bojowych. Członkowie tajnej irackiej Jednostki 999 zostali wysłani w tym celu do obozów szkoleniowych w Afganistanie. Zdaniem George'a Teneta szkolenia te obejmowały także przekazywanie wiedzy na temat fałszowania dokumentów oraz konstrukcji ładunków wybuchowych. Oprócz szkoleń Irakijczycy dostarczali terrorystom z al Kaidy na osobistą prośbę Mohameda Atefa, bliskiego współpracownika bin Ladena, zabitego później w Afganistanie, konkretne rodzaje broni. Według „Washington Post” z 12 grudnia 2002 r. Irak dostarczył m.in. broń chemiczną (gaz VX).

Według danych wywiadowczych (oraz oświadczenia Powella w ONZ) w samym Bagdadzie działała komórka al Kaidy, nosząca nazwę Jund al-Shams (Żołnierze Lewantu) złożona z co najmniej 24 terrorystów. Na jej czele stał Abu Musab al-Zarkawi⁶¹. Był on głównym

⁵⁶ W jej wyniku zginęło ponad 70 prominentnych funkcjonariuszy państwowych, w tym: szef ministerstwa sprawiedliwości ajatollah Mohammad Beheshti, prezydent Mohammad-Ali Rajaei oraz premier Mohammad Javad Bahonar.

⁵⁷ Irak utrzymywał jedynie pośrednie związki z tym ugrupowaniem za pośrednictwem władz syryjskich, z którymi znormalizował swe stosunki w 1998 r. Od tego czasu Syria współuczestniczyła w łamaniu ONZ-owskiego embarga na handel ropą naftową i bronią z Irakiem. O związkach Iraku z Hezbollahem świadczy chociażby przejęty w grudniu 2002 r. transport irackich rakiet przeznaczonych dla Hezbollahu oraz deklaracja tegoż ugrupowania o rozpoczęciu ataków na wojska amerykańskie w przypadku zaatakowania przez nie Iraku. Zob. Z. Schiff, *Iraqi rockets sent to Syria for use by Hezbollah*, „Haaretz English Edition”, 26 December 2002.

⁵⁸ Saddam Husajn na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zaferował członkom rodzin zamachowców – samobójców przeprowadzających ataki przeciwko Izraelczykom nagrodę w wysokości 10 000 \$. Określono przy tym dokładnie w jakich okolicznościach następowała wypłata. Najwyższą stawkę otrzymały jedynie te rodziny, których członkowie wysadzili się w powietrze ładunkiem wybuchowym i spowodowali ofiary śmiertelne. Uznawano ich za prawdziwych męczenników. W przypadku spowodowania jedynie ran czy szkód materialnych wypłaty są odpowiednio mniejsze. W kwietniu 2002 r. Husajn zwiększył sumę powyższej nagrody do 25 000 \$. Celem tej pomocy, zdaniem Mahmouda Besharata, odpowiedzialnego za jej dystrybucję na Zachodnim Brzegu była zachęta do dalszego kontynuowania intifady. Ogólnie do końca marca 2003 r. suma przekazanych środków przekroczyła pułap 35 mln \$. Była to zatem zachęta skuteczna. Szerzej: *Iraq's Involvement in the Palestinian Terrorist Activity against Israel*, <http://www.mfa.gov.il/go.asp.html> z 11.06.2008.

⁵⁹ Reżim iracki wszystkim tym doniesieniom rzeczą jasną zaprzeczał: *Iraq Dismisses al-Qaeda Link – Says US Sponsored Taliban*, <http://www.rense.com/general34/ussp.htm> z 21.05.2003.

⁶⁰ D. Rose, *Saddam and al Qaeda*, „The Evening Standard”, 9 December 2002.

⁶¹ P. E. Tyler, *Intelligence Break Led U.S. to Tie Envoy Killing to Iraqi Qaeda Cell*, „The New York Times”, 6 February 2003.

łącznikiem pomiędzy reżimem irackim a al Kaidą. To za jego pośrednictwem przekazywane były środki finansowe i broń członkom organizacji (w tym np. rycyna)⁶². To on wreszcie odpowiedzialny miał być za przygotowanie zamachu na amerykańskiego dyplomatę w Jordanii w październiku 2002 r.⁶³

O penetracji Iraku przez al Kaidę świadczy także istnienie w tym kraju organizacji Ansar al-Islam (Pomocników Islamu). Organizację tę utworzono 1 września 2001 r. na żądanie samego bin Ladena, celem zapewnienia członkom al Kaidy bezpiecznego schronienia. Według Barhama Saliha, premiera z ramienia Patriotycznej Unii Kurdystanu, którego grupa w kwietniu 2002 r. próbowała zgładzić (zabiła tylko 5 jego ochroniarzy) grupa ta kontrolowała górzysty rejon miasta Halabdzá. Szefem Ansar al-Islam był m.in. iracki Kurd Nejmeddin Faraj Ahmad (ps. Mulla Krekar – obecnie przebywający w Norwegii, gdzie otrzymał azyl polityczny). Jeden z byłych oficerów irackiego wywiadu twierdził, że członkowie tejże organizacji (było ich od 700 do 2000) współpracowali z rządem irackim. Jedną z form tej współpracy było prowadzenie walki w imieniu reżimu z opozycyjnymi wobec niego ugrupowaniami kurdyjskimi. Główną osobą z wywiadu irackiego odpowiedzialną za kontakty z ugrupowaniem był Saadoun Mahmoud Abdulatif al-Ani (ps. Abu Wael). Współpraca ta obejmowała np. dostarczanie gazów bojowych (np. sarinu). Poza tym podejrzewano współpracę Ansar al-Islam z al-Zarqawim w zakresie produkcji w północnym Iraku substancji trujących (np. rycyny)⁶⁴. Według „Washington Post” po amerykańskim ataku na Afganistan ponad 100 terrorystów al Kaidy schroniło się w kryjówkach organizacji w Iraku. Wcześniej bojownicy Ansar al-Islam szkolili się w obozach w Afganistanie.

Wraz z upadkiem reżimu Saddama Husajna zakończyła się też epoka irackiego wsparcia dla organizacji terrorystycznych. Nowy demokratyczny rząd pod przewodnictwem premiera Nuriego al-Maliki wyrzekł się jakichkolwiek związków z międzynarodowym terroryzmem, wspierając efektywnie amerykańskie wysiłki mające na celu, walkę z tym zagrożeniem na swoim terytorium.

Summary

The point of interest in this paper is the issue of state-sponsored terrorism. The essence of this form of terrorism is the intentional (indirect or direct) support, offered by state sponsors to terrorist organizations, and the intention to let them achieve their political, strategic or tactical goals, usually concerning the citizens, governments or the territory of third-party countries. The paper presents a classification of the range of such support and concentrates on the analysis of the motives and means applied by the state sponsors. Owing to historical conditions and the range and scope of support granted, the paper uses the examples of Iran, Syria and Iraq. Only the former two states offer permanent support to terrorist organizations in the Middle East. After the collapse of Saddam Hussein's regime, Iraqi authorities have abandoned this activity as it was actually harmful to the interests of their country.

⁶² C. Cameron, *Administration: Al Qaeda in Baghdad*, „Fox News”, Friday, 31 January 2003.

⁶³ W związku z tym zamachem władze jordańskie poprosiły o ekstradycję Zarqawiego. Zarqawi leczył swoje afgańskie rany w Bagdadzkim szpitalu. Krótko po tej prośbie znikł ze szpitala, udając się prawdopodobnie w rejon działania Ansar al-Islam.

⁶⁴ Zob. A. Knapp, *Iraq And Terrorism*, Part One & Part Two, „Heretical Ideas”, 19 & 20 March 2003.